

Cena zł. 20

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok IV

Nr 44 (447)

Łódź, środa 2 listopada 1949

MOSTY - NASZE SŁOWO

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej

(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)

Wychodzi trzy razy w tygodniu

w poniedziałki, środy i piątki

NA FALI DNIA

Niewzruszony front walki

Ślusność polityki partii robotniczej mierzy się zgodnością jej hasel i konkretnych posunięć z zasadami walki rewolucyjnej z jednej — i z aktualnymi interesami klasy robotniczej z drugiej strony. Gwarancją takiej polityki jest związek z szerokimi masami pracującymi, wrażliwość dla ich bolączek i potrzeb.

Dzieje ruchu robotniczego wykazują, że reformistom udaje się niekiedy odwieść część klasy robotniczej od walki klasowej. Jednakowoż w okresach przelomowych przodujące odłamy proletariatu wyczuwają, kto stanowi ich awangardę i coraz większym darzą ją zaufaniem.

Zjednoczona Partia Robotnicza Mapam jest stosunkowo młodą partią, istnieje zaledwie niecałe 2 lata. Powstała jednak z ugrupowań o bogatych tradycjach rewolucyjnych i to widocznie zadecydowało o szybkiej jej konsolidacji ideologicznej. Od pierwszych chwil przeżywa ta partia proces wzrostu sił i rozszerzania się bazy masowej. Mimo nacisku i szykan ze strony partii rządzącej — stale na pływają do szeregów tego stronnictwa nowe zastępy robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Siłą przyciągającą jest tutaj nie tyle tradycja, ile słuszna polityka, prowadzona na wszystkich odcinkach życia społecznego: w Histadrucie, na terenie Kasy, w prasie, na polu literatury i publicystyki i t. d.

Ostatnio byliśmy świadkami aż trzech manifestacji siły i słusz-

ności polityki Mapam i to właśnie poza obrębem oficjalnej areny walki: NA ZJEŻDZIE PALMACHU, W WYBORACH DO RAD ZAKŁADOWYCH w szeregu przedsięwzięciach przemysłowych oraz w AKCJI PRZECIWKO REDUKCJI DODATKU DROŻYŻNIANEGO. We wszystkich trzech wypadkach reformiści czynili nadludzkie wysiłki celem udaremnienia sukcesu lewicy. W pierwszym — wydając zakaz żołnierzom armii uczestniczenia w Zjeździe, w drugim — usiłując wmówić robotnikom że Mapamowcy nie bronią ich interesów i w trzecim — stawiając proletariatu przed faktem dokonanym układu z przemysłowcami.

Usiłowania jednak reformistów niewiele pomogły. Bojownicy Palmachu oswobodzili Negewu, Galiłę i Jerozolimę, zdobyli Tweri i Akaby — przysięgli wierność rewolucyjnej partii proletariatu izraelskiego. Robotnicy fabryki ni Tel-Awiwu, Hajfy i innych ośrodków miejskich powierzyli losy swojej walki działaczom Mapam, wybierając ich do Rad Zakładowych. Szerokie masy pracujące podniosły — idąc za przykładem działaczy Mapam i Maki — swój gromki głos przeciwko konszachtom kierownictwa Histadrutu z kapitalistami. Jest to dowodem, że FRONT REWOLUCYJNEJ WALKI W IZRAELU KIEROWANY PRZEZ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ, ROŚNIE NA SIŁĘ I ŻE JEST NIEWZRUSZONY.

C. B.

Potężnieje obóz pokoju na całym świecie

Obrady Egzekutywy Światowego Kongresu Pokoju

RZYM (PAP) — W czasie obrad egzekutywy Światowego Komitetu Obrońców Pokoju wygłosił przemówienie sekretarz generalny Lafitte, który złożył sprawozdanie z prac Komitetu.

Nakreślił on przebieg ruchu w obronie pokoju od Kongresu w Paryżu, który zgromadził delegatów 72 krajów, reprezentujących setki milionów ludzi, do uchwalenia manifestu i wyboru Światowego Komitetu, który zebrał się w Rzymie z udziałem delegatów poszczególnych komitetów krajowych dla ustalenia dalszej linii działania.

Podczas przemówienia Lafitte'a weszła na salę delegacja radziecka z Aleksandrem Fiediejewem, Wandą Wasilewską, Gagariną, Ilią Erenburgiem i Aleksandrem Korniejczukiem, którym zebrani zgłoszili gorącą i serdeczną owację.

Lafitte przedstawił następnie prace Światowego Komitetu Obrońców Pokoju w poszczególnych kra-

jach, przytaczając między innymi referendy w obronie pokoju i przeciw paktowi atlantyckiemu.

Punktem kulminacyjnym tej działalności były manifestacje w dniu 2 października w Międzynarodowym Dniu Pokoju, które w 50 krajach miały imponujący przebieg.

Poza tym odbyły się krajowe Kongresy Pokoju w Kanadzie, na Węgrzech, w Japonii, Indiach, na Kubie, w Urugwaju, Związku Radzieckim, Argentynie, Brazylii, Meksyku, Szwajcarii, Australii, Finlandii, Chinach, Mongolii, Belgii i W. Brytanii.

Szczególne znaczenie miał Kongres w ZSRR, którego obrady odbywały się pod honorowym przewodnictwem Generalissimusa Stalina.

Delegaci, którzy zebrał się w Moskwie, podkreślili swą pełną solidarność z uchwałami Światowego Kongresu w Paryżu i zadeklarowa-

li gotowość współpracy ze wszystkimi, którzy walczyć będą o utrwalenie pokoju.

Potężny ruch w obronie pokoju jest dopiero początkiem. Należy go jeszcze bardziej wzmocnić i przenieść do wszystkich fabryk i warsztatów pracy w mieście i na wsi. Należy demaskować poczynania podżegaczy wojennych, domagając się zaprzestania wojny kolonialnej w Indonezji i Wietnamie, walczyć przeciw blokom wojskowym i przeciw gwałceniu Karty ONZ. Należy rozwinąć kampanię za rozbrojeniem i zakazem użycia broni atomowej. W tej walce obóz pokoju został wzmocniony przez szereg wydarzeń międzynarodowych o historycznym znaczeniu. Powstanie Chińskiej Republiki Ludowej oznacza dalsze wyzwolenie jednej piątej ludzkości oraz wzmocnienie obozu pokoju.

Położono kamień węgielny pod nowe miasto

Tel-Awiw (obsł. wł.) W dolinie Zewulun odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego miasta, które nosić będzie nazwę „Cur-Szalom” (Opoka Pokoju). Powierzchnia nowego miasta obejmie 1500 dunamów.

Chwilowo zapoczątkowana została budowa 89 jednostek mieszkaniowych. Przy budowie zatrudnieni są robotnicy rekrutujący się przeważnie spośród imigrantów.

NOWOCZESNY PORT POWSTANIE W TEL-AWIWIE

Tel-Awiw (obsł. wł.) Jak donoszą z miarodajnych źródeł, na terenie po-

łączonego miasta Jaffa — Tel-Awiw powstanie nowoczesny, odpowiednio głęboki port. Odnosny plan opracowany został przez specjalistów zagranicznych. Nowy port, którego koszty budowy wyniosą około 20 milionów funtów, umożliwi okretom całkowite zbliżenie się do brzozy — podczas gdy obecnie statki zarówno w porcie tel-awiwskim jak i jaffskim zarzucać muszą kotwicę daleko od wybrzeża.

Realizacja planowanego portu będzie miała doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego zjednoczonego miasta Jaffa — Tel-Awiw.

Nota Izraela do Rady Bezpieczeństwa w sprawie demilitaryzacji Jerozolimy

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Rzecznik Izraelskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych podał do wiadomości, że stały delegat Izraela przy ONZ Aba Ewen doręczył członkom Rady Bezpieczeństwa notę dotyczącą wniosku Egiptu w sprawie demilitaryzacji Jerozolimy.

Nota powołuje się na układ o zawieszeniu broni, zawarty między Izraelem a Transjordanią. W układzie tym ustalona została linia demarkacyjna dla sił zbrojnych obu stron w obrębie miasta Jerozolimy. Nota podkreśla, że wspomniany układ nie może być anulowany, ani zmieniony bez wyrażnej zgody obu stron jako sygnatariuszy. Układ o zawieszeniu broni stanowi międzynarodowe, wzajemne zobowiązanie między Izraelem a Transjordanią, a Rada Bezpieczeństwa nie posiada żadnych kompetencji w kierunku jakichkolwiek zmian zawartych w nim postanowień.

Następnie nota wskazuje na o-

koliczność, że od czasu powzięcia ostatniej uchwały Generalnego Zgromadzenia, z prawnego punktu widzenia zasła radykalna zmiana odnośnie sytuacji Jerozolimy. Rada Bezpieczeństwa, w myśl rezolucji z 11-go sierpnia 1948 r., zatwierdziła bez zastrzeżeń zawarte układy o zawieszeniu broni i oświadczyła, że umo-

wy te unieważniają wszystkie dotychczasowe postanowienia i rezolucje Rady. Ponadto we wspomnianej rezolucji Rada Bezpieczeństwa wezwała zainteresowane państwa „do ścisłego przestrzegania i dotrzymania układów”.

Wobec tego każdy wniosek, nie liczący się z klauzulami układu

Poszukiwania nafty w Negewie

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Jak donosi korespondent „Daily Telegraph”, kierownictwo „Irackiego Towarzystwa Naftowego” postanowiło kontynuować poszukiwanie źródeł naftowych w Negewie.

Geolodzy potwierdzają zgodnie, że nafta znajduje się tam na głębokości 6.000 stóp. Dotychczasowe próbné wiercenia w okręgu Gazy osiągały jedynie połowę wspomnianej głębokości. Towar-

zystwo zamierza obecnie przyspieszyć prace i spodziewa się, że źródła naftowe Negewu zapewnią w przyszłości stałą pracę rafinerii w Hajfie i zaspokoją całkowicie odnośnie potrzeby Izraela, odciążając poważnie jego bilans handlowy.

Ten sam korespondent podaje jednocześnie nie sprawdzoną dotychczas wiadomość jakoby rząd izraelski zatwierdził koncesję „Irackiego Towarzystwa Naftowego”.

o zawieszeniu broni oraz z postanowieniami Rady Bezpieczeństwa winien być uważany jako sprzeczny z rezolucją Rady z 11-go sierpnia 1948.

W każdym wypadku — podkreśla nota — rząd izraelski ma prawo i obowiązek utrzymywać siły zbrojne w Jerozolimie oraz na terenach, które sprecyzowane zostały w układzie o zawieszeniu broni z rządem transjordańskim.

W końcu nota zaznacza, iż — niezależnie od wymienionych wyżej momentów prawnych — rząd izraelski jest przekonany, że „wycofanie z Jerozolimy żydowskich sił zbrojnych pozbawi miasto koniecznej ochrony i wznowi warunki z przed roku, gdy Jerozolimę znajdowała się w stanie oblężenia i poważnie ucierpiała na skutek działań wojennych. Demilitaryzacja Jerozolimy oznaczałaby zerwanie układu o zawieszeniu broni i odebrałaby Izraelowi możliwość dbania o bezpieczeństwo mieszkańców

W 10-tą rocznicę Zjednoczenia ziemi ukraińskich i białoruskich

DEPESZE PREMIERA TOW. J. CYRANKIEWICZA

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR D. S. KOROTCZENKI

KIJÓW

W dziesiątą rocznicę zjednoczenia narodu ukraińskiego, które było wielkim aktem sprawiedliwości dziejowej, przesyłam Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia dla bratniej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Przyjaźń między narodem polskim a ukraińskim oparta na granitowym fundamencie braterstwa między odrodzoną Polską Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich pogłębia się coraz bardziej, służąc po myślności i rozkwitowi naszych narodów.

Zjednoczona Radziecka Ukraina wnosi swój cenny wkład w sprawę wspólnego bezpieczeństwa i trwałego pokoju, którego tak bardzo pragną wszystkie narody:

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów R. P.

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR A. E. KLESZCZOWA

M I N I S K

Z okazji dziesiątej rocznicy zjednoczenia narodu białoruskiego, które było przekreśleniem wielowiekowej krzywdy, przesyłam na ręce Pana w imieniu Rządu Polskiego i swym własnym najserdeczniejsze życzenia dla bratniej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Naród polski ożywiony uczuciami szczerzej przyjaźni widzi w rozkwicie Socjalistycznej Białorusi ręką i siłą i bezpieczeństwa całego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Łącząc nas więzy przyjaźni i wspólne prace będziemy stale pogłębiać w służbie postępu i socjalizmu oraz trwa-
łego pokoju na całym świecie.

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów R. P.

Konferencja w Giwat-Brener

(Od wł. korespondenta z Tel-Awiwu)

Tel-Awiw, 24. 10. 1949.

Ogromne zainteresowanie, z jakim opinia publiczna Izraela śledzi obrady XVI-go Zjazdu „Kibucu Meuchad” i poczesne miejsce jakie w obradach tych zajmują najżywniejsze problemy państwa — jest dowodem całkowitej bezpodstawności sugestii na temat „muru chińskiego”, którym ruch kibucowy ponoć odseparował się od społeczeństwa. Dawno minął już ten okres kiedy kibuc jak kolektyw walczył i tworzył nowe wartości — mógł być uważany jedynie za eksperyment młodych zapaleńców. Stał się on spójnym fundamentem gospodarki izraelskiej i kuznią wielotysięcznych zastępów zahartowanych bojowników o społeczne i narodowe wyzwolenie mas żydowskich. A więc — zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i ideowo-wychowawczej — forma współżycia i organizacji społecznej zwana kibucem wykazała swoją wyższość w rzeczywistości izraelskiej nad innymi formami zrzeszania się.

Izraelski ruch kibucowy, jak wiadomo, składa się z trzech różnych pod względem struktury politycznej kierunków: „Kibucu Areci”, „Chewer-Hakwucot” i „Kibucu Meuchad”. Spośród trzech tych związków — pierwsze dwa opierają się na zasadzie kolektywizmu ideowego. „Kibuc Areci” należy do całości do Mapam i kadry wchodzący w skład tego związku połączony kibuc jest niejako komórką partijną; „Hewer Hakwucot” zaś jest częścią Mapai (od pewnego czasu przeżywa ten związek poważny kryzys wewnętrzny).

Stosunek sił

Struktura wewnętrzna Kibucu Meuchad jest nieco inna i możliwa jest istnienie w nim kilku kierunków politycznych oczywiście pod warunkiem, że opierają się one na zasadach syjonistyczno-socjalistycznych. De facto posiada ją w łonie Kibucu Meuchad swoich zwolenników tylko 2 partie: Mapam i Mapai. Przed laty Mapai uważała Kibuc Meuchad za swoją domowę, za swoje oparcie wśród osadnictwa robotniczego. Jednakowoż warunki życia i twórczości kolektywistycznej sprzyjały szybkemu procesowi radykalizacji w kibucach, nastąpiła krystalizacja odłamu rewolucyjnego w Związku i obecnie zwolennicy Ben-Guriona stanowią w nim mniejszość. W wyborach do najbliższego Zjazdu uzyskali oni zaledwie 36 proc. głosów (140 delegatów) podczas gdy Zjednoczona Partia Robotnicza 62,7 proc. (244 delegatów). Reszta, czyli 1,3 proc. wszystkich głosów — to bezpartyjni członkowie kibuców.

Powyższy stosunek sił uwydatnił się jeszcze bardziej dobitnie podczas obrad. Zarówno w referatach jak i w dyskusji dominowała zdecydowanie rewolucyjna i konsekwentnie patriotyczna postawa Mapamowców. Udział pracujących socjalistów ograniczał się do mniej lub bardziej udanych „wyskoków” polemicznych w ro-

OBRADE PRZEDSTAWICIELI WSI SPÓŁDZIELCZYCH W IZRAELU

TEL-AWIW (Obsł. wł.). — W Kfar Jehoszua rozpoczęły się obrady VIII-go Zjazdu przedstawicieli wsi spółdzielczych (Moszawej Owdim). Na Zjazd przybyli delegaci ze 112 osiedli, reprezentujących 30-tysięczną rzeszę pracujących. Obszar ziemi uprawianej przez wszystkie spółdzielce w Izraelu wynosi 300 tysięcy dunamów.

Centralnym zagadnieniem porządku dziennego będzie sprawa absorpcji imigrantów.

dzaju „nie damy się zmajoryzować przez dyktaturę większości”. „domagamy się politycznego zneutralizowania kibuców” itp. W większości wypadków wysoki ten konflikt się druzgocąca replika bądź to referenta, bądź też następnego mówcy lub niemniej druzgocąca... salwa śmiechu na sali. Bo czy inaczej można reagować na zarzut „majoryzacji” u tych, którzy bez pardonu usuwają z aparatu państwowego i dowodzą armii najsłabszych specjalistów jedynie z powodu ich przynależności do lewicy?...

Nie brakło na Zjeździe „krótkich śpiewów”. Naegół jednak debaty cechowała powaga, a nastroj był uroczysty. Ta ostatnia uwaga dotyczy przede wszystkim posiedzenia inauguracyjnego.

„Młodzieży — tyś jest opoka!”

Uroczystość otwarcia Zjazdu odbyła się na zboczach wzgórz, tworzących naturalny olbrzymi amfiteatr. W chwili otwarcia widownia toniła w ciemnościach — jedynie wokół trybuny migotały małe światelka. Nagle zgasyły one, rozległa się krótka trąbka i nad trybuną zajaśniał ogromny świetny napis: „Młodzieży chalcowa — tyś opoka!”. Przedstawiciel osiedla, w którym odbywał się Zjazd powitał zebranych poczym odpiewano hymn klasy robotniczej i narodowy. W głębokiej ciszy Icchak Tabenkin wygłosił mowę inauguracyjną. Trzy lata dzieła nas od ostatniego 15-go Zjazdu „Kibucu Meuchad”, który odbył się w Jagur. Zjazd ów stał pod znakiem wspaniałego zwycięstwa świata postępu nad faszyzmem — katem żydostwa europejskiego oraz ofensywy antysyjonistycznej polityki Bevina. Z tamtego Zjazdu wyszliśmy z oświadczeniem, że bronimy nam nikt nie odbierze, dopóki nie powstanie państwo żydowskie, ba, że nawet po uzyskaniu niepodległości — nie odbierzemy nam bron nikt, jak długo na świecie istnieją siły zła i wyzysku. Potem nastąpił okres walki, walki na śmierć i życie o przyszłość naszego dzieła. W okresie tym kibuc nasz był całkowicie zmobilizowany i właśnie w ogniu zmagani dokonała się próba naszej drogi. Okazała się ona słuszną — prowadzącą do celu.

Walka i czyn twórczy

Dzisiaj wieczór odbywa się otwarcie XVI-go Zjazdu kibucu „Meuchad”. W Zjeździe bierze udział 600 delegatów i delegatek, przedstawicieli 76 osiedli. Wśród nich są weterani osadnictwa żydowskiego i młodzi towarzysze z Galilei, Negewu, z gór i z dolin, z wybrzeża morskiego. Zbierają się oni w Giwat-Brener dla zrealizowania do tydzień drogi i nakreślenia wytycznych na przyszłość. Zjazd ten będzie świętem dla całego ruchu robotniczego Izraela. Będzie on również dniem rachunku sumienia. Zadaniem Zjazdu nie jest przekreślenie stworzonych dotychczas wartości społecznych, ideowych czy organizacyjnych. Przeciwnie. Winien on te wartości jeszcze bardziej umocnić i ugruntować, aby misja naszego ruchu stała się dla nas jeszcze bardziej wyraźną i jasną i aby ta misja znalazła jeszcze głębszy oddźwięk w naszych czynach i praktyce życiowej.

O zadaniach Zjazdu napisano już nie mało. Ale sam Zjazd z jego setkami delegatów i tysiącami uczestników będzie stanowił żywy fenomen tętniący życiem organizm, oddychający technicznymi słowami epoki. W nim zawrze się — w ciągu tygodnia — cała istota kibucu, istota przesłannia radości

Wspominając ostatni Kongres Histadrutu, sesję Rady Haszomer Hacair i „Chewer-Hakwucot”, Tabenkin stwierdza: „Nasza obecna konferencja jest dalszym ciągiem wspomnianych Zjazdów. Ale obecna konferencja jest również dalszym ciągiem Złotu młodzieży pracującej „Hanoar Haawod” i Palmachu, które odbyły się w ubiegłym tygodniu. Były to bowiem Zjazdy tej młodzieży, z której my wyrosliśmy i która myślnie wychowała — młode pokolenie, które buduje przyszłość dla narodu. Ten organizm społeczny liczy 3 dziesiątki tysięcy ludzi w tej liczbie blisko tysiąc dzieci — to wielki dorobek: pół miliona dunamów ziemi stoi do naszej dyspozycji; niezliczone ilości obier i kurników, gospodarki rolne, warsztaty i przedsiębiorstwa przemysłowe. Całe to mienie należy do społeczności, która nierozdzielnie jest z Izraelem i z Izraelskim ruchem robotniczym, społecznością, która realizuje wielką ideę. Realizacja tej idei — idea kolektywnego życia — jest gwarantem naszej przyszłości i przyszłości naszych dzieci, chroni je od wielu niebezpieczeństw i rozczarowań.

Tysiące naszych braci wróciło z pola walki, z szeregów Palmachu i wojska, pozostawiając tam 400 spośród najcenniejszych — poległych za ojczyznę. Ale walka się jeszcze nie zakończyła. Po świecie krąży widmo niebezpieczeństwa nowej wojny. Wypieki podżegacze wojenni imperialiści, robią swoją brudną robotę. Jak dawniej łączą się front antykomunistyczny z antyżydowskim. Front ten jest śmiertelnym wrogiem zarówno narodu jak i państwa żydowskiego.

A co widzimy tu, w naszym kraju? Oto Negew. Są dwie możliwości: albo pozostanie on pustą i wtedy będzie służył podżegaczom do nowej wojny, albo też za kwitnie osiedlami żydowskimi.

A oto obozy imigrantów. Siedzą w nich dziesiątki tysięcy ludzi bez pracy, bez zadowolenia twórczego. Łakną oni naszego życia, łakną ziemi. A ruchowi naszemu potrzebni są ci ludzie, potrzebna jest ta młodzież — zrobimy więc wszystko, aby ich przyjąć, bo mamy ku temu wszystkie dane.

Ludność żydowska w kraju osiągnęła już pierwszy milion.

Zjazd nasz winien wskazać środki, które umożliwią nam przyjęcie następnego miliona. Zjazd będzie symbolem służby dla klasy i narodu, będzie wyrazem woli obrony pokoju i braterstwa narodów na świecie, w naszym kraju i wokół niego!

Słowa Tabenkina wywarły głębokie wrażenie na zebranych. O ekologiczne wzgórze odbijały jeszcze wzruszające słowa weterana ruchu kibucowego, gdy na trybunie ukazało się kilka dziesiątków chłopców i dziewcząt z pochodniami w rękach. Imponujący „taniec ognia” zamknął uroczystość inauguracyjną.

„Wojskowość — nie wasza sprawa!”

Już na wstępie obrad — przy ustaleniu porządku dziennego — doszło do ostrego starcia między odłamek rewolucyjnym a opozycją Mapai. Delegaci Mapai sprzeciwili się mianowicie włączeniu do porządku dziennego problemów obronności i bezpieczeństwa. Motywowali oni swoje stanowisko tym, że sprawa ta nie należy do kompetencji ruchu kibucowego, że prawo rozpatrywać ją ma konstytuant, a decyzję — podjęć rząd... Zwolennicy Ben-Gurona chcieli w ten sposób uniknąć niemiłych oskarżeń pod adresem Ministerstwa Obrony, które kompromitują liderów Mapai w oczach kibucników. Pozbawieni jednak swojego najbardziej niezawodnego oręcza — „maszyny do głosowania” musieli ulec — i debata nad wojskowością stała się jedną z najbardziej ożywionych na Zjeździe. W tym samym dniu kiedy kwestia obronności włączona została do porządku dziennego, prasa pravicowa podniosła wrzawę, że Mapam pragnie uczynić z Kibucu Meuchad „zamaskowaną armię rewolucji” („Chejrut”), że „ogłasza tajemnice wojskowe” („Haarec”) itp. Kampania ta wzmożła zainteresowanie Zjazdem u dziennikarzy i społeczeństwa i podczas debaty nad sprawami bezpieczeństwa kraju sala wypełniona była po brzegi. Zasadniczy referat o tych zagadnieniach wygłosił wybitny dowódca wojsk izraelskich, członek kibucu „Naan” Izrael Galili.

Poddał on ostrej krytyce wszystkie dotychczasowe posunięcia Ministerstwa Obrony Narodowej,

zmierzające do „reorganizacji” armii na wzór sił zbrojnych W. Brytanii. Zdaniem prelegenta nieudolna ta reorganizacja, której ofiarą padają najzdolniejsi oficerowie — odbija się fatalnie na obronności kraju.

W obliczu takiego stanu rzeczy ruch kibucowy, a w szczególności „Kibuc Meuchad” musi baczniejszą uwagę zwrócić na problemy wojskowości. Dotyczy to w pierwszym rzędzie osiedli pogranicznych, które winny odegrać ważną rolę w systemie obrony państwa. W interesie państwa leży, by osiedla te przeistoczyły się w doskonale wyposażone fortece, zdolne do wytrzymania pierwszego uderzenia wroga. Żadne garnizony regularnej armii nie zdołają wypełnić tej roli tak, jak to czynią kibuce!

Dyskusja nad referatem ujawniła, iż przeważająca większość aprobuje w zupełności wnioski Galili. Postanowiono wyłonić specjalną komisję centralną dla spraw wojskowości i bezpieczeństwa.

Kibuce przyjmą nowych imigrantów

Ożywiona również była dyskusja nad zadaniami kibucu w dziele absorpcji nowych imigrantów. Widać było, że działacze ruchu z pełną powagą odnoszą się do tego zagadnienia i dołożą wszelkich starań celem jak najszybszego rozładowania obozów przejściowych.

Okazuje się, że w ciągu ostatniego trzylecia przybyło „Kibucowi Meuchad” 31 nowych osiedli. Same nowe osiedla mogłyby przyjąć 3 000 nowych członków z ich rodzinami. Osiedla stare zdolne są wchłonąć liczbę nowych imigrantów w dwa razy większą. Na uświadomieniu nowych imigrantów, co do wyższości kolektywnej formy rolnictwa nad wszelką inną, oraz co do celowości osiedlenia się na roli w ogóle. Jest to zadanie trudne i wymaga wielkiego wkładu energii. Wypłynęło więc na Zjeździe żądanie wydelegowania 10 proc. wszystkich członków kibuców do pracy przy absorpcji nowych imigrantów. Żądanie to śmiało, ale wskazuje na wyjątkowe porzucenie odpowiedzialności wobec potrzeb kraju.

W chwili, gdy piszemy te słowa obrady Zjazdu trwają. Oczekuje się z napięciem rezolucji, które Zjazd przyjmie we wszystkich poruszonych sprawach. Można nie wątpić, że uchwały te będą miały doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu kibucowego i całego kraju.

G. SZACHUM

OSIEDLE B. CZŁONKÓW PALMACHU

TEL-AWIW (Obsł. wł.). — Grupa b. żołnierzy Palmachu osiedliła się w Negewie. Nowe osiedle sąsiaduje z Jad-Mordchaj i Mir-Am.

Członkowie nowego osiedla brali udział w wyzwoleniu miasta Cfat, walczyli w okolicach Nebi Susza i uczestniczyli w operacji wojennej „Dan”, której zawiązać należało wyzwolenie Negewu.

Dzielnym bojownikiem zapropowonowano osiedlenie się w Emeku, w gęsto zaludnionej okolicy. Wybrali oni jednak ziemię pustynną, którą sami wywalczyli.

Grupa ta składa się z rdzennej młodzieży palestyńskiej, pochodzącej z Petach Tikwy i Rishon-Lezion.

Nowym osadnikom wydzielono 4 000 dunamów ziemi.

„Al-Hamizmar”

twórczych osiągnięć i smutkiem niepowodzeń. Albowiem jak wielkie by nie były nasze osiągnięcia i jak liczne nasze czyny — przetrastają je wymagania, które stawiamy sobie samym, silniejszy jest od nich głód czynów jeszcze większych.

Okres, w którym zbiera się Zjazd, nie jest łatwy. Jest on trudny zarówno dla całego kraju, jak i dla naszego ruchu robotniczego. Niektóre elementy w naszym kraju usiłują zasugerować konieczność rewizji zadań i wartości tego ruchu i podejmują raz po raz ataki przeciwko ruchowi kibucowemu, na którego sztandarze wypisana jest wiara w rewolucję społeczną, którego ideą jest równość pracy wywołanej, a praktyką codzienną — walka z ustrojem własności prywatnej i budownictwo gospodarki kolektywistycznej.

Czym bowiem jest kibuc? Czy tylko określona liczba osiedli i ludności? Przecież każdy punkt kibucowy symbolizuje nasz przewrót narodowy, nasz renesans narodowy, którego właściwą treścią jest — koncentracja narodu w jego ojczyźnie i realizacja idei żydowskiej.

komuny; przecież każde osiedle kibucowe zawiera w sobie ucieleśnienie kolonizacyjnej, społecznej i wychowawczej inicjatywy twórczej całego szeregu pokoleń chałcurowych. A kibuc jako całość, w jego wymiarach krajozwojowych, jest ogromnym kolektywem ludzkim, posiadającym niezliczone zasługi na polu obrony kraju, twórczości kulturalnej i społecznej. I przeciwko tej sile odważają się wystąpić ludzie roszczeniowi sobie pretensje do reprezentacji narodu!

Zjazd kibucu „Meuchad” jest wielkim wydarzeniem dla wszystkich jego członków, ale nie tylko dla jego członków. Z uwagą śledzić będzie obrady Zjazdu każdy członek kibucu — niezależnie od kierunku politycznego — każdy robotnik w mieście i każdy pracownik umysłowy. Zarówno ci jak i tamci będą czerpać ze Zjazdu otuchę i siły dla wzmożenia czynu realizatorskiego, dla realizacji zadań wobec narodu.

Zjazd kibucu „Meuchad” — wieziemy to nieugięcie — wzmocni tych, którzy wysoko dzierżą sztandar rewolucyjnego socjalizmu i wielkiego syjonizmu, zwolenników idei, która łączy czyn twórczy z natosem walki społecznej.

Na widowni

PRZED ROZPRAWĄ PRZECIWKO HITLEROWSKIM ZBODNIARZOM WE FRANCJI

PARYŻ (PAP) — Śledztwo przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, którzy wymordowali w 1944 r. całą ludność miasta Oradour sur Glane zostało ukończzone. Zaledwie 22 SS-owców na 65 zidentyfikowanych zbrodniarzy stanęło przed sądem. 43 pozostających zostało rzekomo zbite.

„L'Humanité” donosi, iż spośród tych 43 „zbiegłych zbrodniarzy”, dwaj są członkami francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie. Spośród 22 oskarżonych, którzy staną przed sądem 12 będzie odpowiadało z wolnej stopy.

Opinia publiczna jest oburzona, że rozprawa nie będzie odbywać się przed terytorialnie właściwym sądem w Limoges, lecz przed sądem wojskowym w Bordeaux, który kilkakrotnie wydał nader łagodnych wyroków na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Należy zaznaczyć, że nie został dotychczas aresztowany jeden z oficerów dywizji „Das Reich” odpowiedzialny za masakrę w Oradour.

„MRAP” ZWOLUJE NA 6 LISTOPADA B. R. KONFERENCJĘ WSZYSTKICH ORGANIZACJI ŻYDOWSKICH WE FRANCJI

PARYŻ (ŻAP) — „Ruch przeciwko antysemityzmowi, rasizmowi i w obronę pokoju” (MRAP) wystosował do wszystkich żydowskich organizacji we Francji następujący list:

„W całym społeczeństwie wzrasta oburzenie z powodu wznowienia, w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, prasy hitlerowskiej, z żydożerem „Stürmerem” na czele.

Żaden Żyd nie może pozostać obojętny wobec faktu ponownego niebezpieczeństwa nazistowskiego.

Żaden Żyd nie może pozostać obojętny wobec faktu powrotu do władzy wczorajszych morderców.

W celu utworzenia jak najszerzego frontu żydowskich organizacji przeciwko niebezpieczeństwu faszyzmu i nowej wojny — proponujemy wzięcie udziału w konferencji wszystkich, bez różnicy, organizacji żydowskich we Francji, na której wspólnie należy rozpatrzyć środki zażegnania groźącego niebezpieczeństwa nazizmu i wojny”.

SWASTYKA GODŁEM ANTYSEMICKIEJ PARTII WE FRANCJI

PARYŻ (ŻAP) — We Francji rozpoczęła ostatnio działalność tzw. „Republikańska Partia Jedności Narodowej”. Program partii tej jest jawnie fałszywostką i antysemicką, zaś godłem partyjnym — jest swastyka.

Wielki rurociąg wodny w Negewie
20 mil. funtów iz. na akcję osiedleńczą

TEL - AWIW (AL HAMISZMAR) — Na konferencji prasowej urządzonej staraniem Keren Hajesodu, Lewi Eszkol członek Agencji Żydowskiej, oświadczył, że w ciągu trzech miesięcy zakończone zostaną w Negewie prace nad budową wielkiego rurociągu wodnego o średnicy 20-tu cali. Na ten cel wydatkowane w roku bieżącym sumę 3 milionów funtów. Prace wykonuje Towarzystwo „Mekorot”. Rurociąg dostarczy 200 milionów metrów sześciennych wody rocznie ze studni istniejących, oraz z wód Jarkonu, które skierowane zostaną przez korytarz jerozolimski na Południe.

Lewi Eszkol wyraził nadzieję, że w roku tym osiedli się na roli 10 tysięcy rodzin. Agencja wydatkuje na ten cel 16—20 milionów funtów. Połowa tej sumy zmobilizowana zostanie z wpływów akcji zbiorczych za granicą i w kraju. Połowę zaś uzyska się z pożyczki amerykańskiej. Po ważne fundusze na cele akcji osiedleńczej zostaną również wydzielone ze sum budżetowych przeznaczonych na rzecz absorpcji imigracji i budownictwa mieszkaniowego.

Mimo optymizmu cechującego wypowiedź kierownika wydziału kolonizacyjnego zaznaczył on jednak, że należy oczekiwać dal-

szego spadku wpływów akcji zbiorczej w Stanach Zjednoczonych. W roku ubiegłym wpływy akcji zbiorczej wyniosły 120 milionów funtów. Lewi Eszkol zaznaczył, że w roku bieżącym absorpcja imigrantów połączona będzie z większymi kosztami, ponieważ nie dysponujemy opuszczonymi wioskami i miasteczkami poarabskimi.

Dla osiedlenia jednej rodziny na roli konieczna jest suma 2000 do 2.500 funtów izraelskich. Suma 1000 funtów wydatkowana zostanie już w pierwszym roku pracy imigrantów na roli.

Zdaniem Eszkola w roku 5709 przybędzie do Izraela około 250

tysięcy imigrantów. Należy dążyć do tego, aby jedna trzecia część napływającej w ciągu najbliższych dziesięciu lat imigracji do Izraela uzyskała zatrudnienie w rolnictwie.

„Posiadamy obecnie 20 milionów dunamów ziemi — powiedział Eszkol — z czego 5 milionów nadaje się do uprawy. W roku ubiegłym jedynie 15 proc. ogólnej liczby imigrantów osiadło na roli”.

Mówca podkreślił, że koniecznym jest zwiększyć produkcję rolną, celem zaspokojenia potrzeb rodzimej produkcji cukru, tłuszczu, pożywienia dla drobiu. Powstanie wielka fabryka produkująca nylon i wyroby plastyczne. Założenie jak największej liczby osiedli rolniczych we wszystkich częściach kraju, a przede wszystkim w Negewie — jest najważniejszym zadaniem Agencji Żydowskiej i Keren Hajesodu — oświadczył Lewi Eszkol.

Między innymi Lewi Eszkol zreasumował osiągnięcia akcji osiedleńczej od chwili powstania państwa. W okresie tym założono 130 osiedli rolniczych, w czym 73 kibuce i 57 wsi spółdzielczych.

Godnym podkreślenia jest fakt, że w okresie od początku działalności syjonistycznej aż do powstania niepodległego państwa żydowskiego założono 350 osiedli.

Obecnie przygotowywane są plany budowy nowych wsi. Za sześć do ośmiu tygodni zakończona zostanie budowa tysięcy mieszkań w terenie wiejskim.

KOLEJNE SPOTKANIE MIESZANEJ KOMISJI IZRAELSKO - TRANSJORDAŃSKIEJ

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — W Jerozolimie odbyło się spotkanie członków komisji mieszanej izraelsko - transjordańskiej Konferencji nosiła charakter półoficjalny, nie uczestniczyli w niej bowiem obserwatorzy ONZ.

W czasie dwugodzinnych rozmów rozpatrzono możliwości powrotu członków rodzin arabskich, zamieszkających stale w Izraelu.

MEMORIAŁ RZĄDU IZRAELA DO KOMISJI POJEDNAWCZEJ ONZ

TEL-AWIW (Obsł. wł.) Rząd Izraela ponownie sprecyzował swe poglądy na kwestię uchodźców arabskich i granic państwa żydowskiego w memoriale przekazanym członkom Komisji Pojednawczej ONZ w Lake Success.

Jak donoszą z Nowego Jorku, członkowie Komisji Pojednawczej w nadchodzący wtorek przeprowadzą rozmowy z przedstawicielami delegacji Izraela i państw arabskich.

REKORDOWY MIESIĄC TONAŻU W PORCIE HAIFY

W ubiegłym miesiącu port w Haifie osiągnął rekordowy tonaż importu w wysokości 71.000 ton, czym przewyższona została o 2000 ton dotychczasowa rekordowa cyfra tonażu z marca bieżącego roku.

ALIJA WE WRZEŚNIU

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Jak podaje Wydział Imigracji przy Agencji Żydowskiej, w ciągu m. września przybyło do Izraela około 20 000 imigrantów. 6000 z nich pochodzi z krajów europejskich, 3 500 — z Afryki Północnej, 500 — z Turcji.

W końcu września przebywało w obozach przejściowych przeszło 80 000 osób. W miesiącu tym utworzono trzy nowe obozy dla imigrantów w różnych punktach kraju.

Mieszkania dla weteranów Histadrutu
staną w Petach Tikwa

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Na wschodnim krańcu miasta Petach Tikwa odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę 400 jednostek mieszkaniowych, przeznaczonych dla zasłużonych działaczy Histadrutu. Jest to pierwsze przedsięwzięcie w ramach akcji budowy 7.500 mieszkań dla weteranów izraelskiego ruchu robotniczego. Każde mieszkanie posiadać będzie 45 m kw. zabudowanej powierzchni. Koszt budowy, wynoszący 1.000 funtów pokrywa w połowie rząd izraelski, resztę uiszcza właściciel mieszkania.

W ramach uroczystości wystąpił minister Skarbu Eliezer Kaplan, który oświadczył, iż rząd uchwalił ogólny plan inwestycyjny.

XIV sezon Filharmonii w Tel-Awii

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — W październiku nastąpiło otwarcie czternastego sezonu Filharmonii Tel-Awiewskiej. Koncert inauguracyjny odbył się w hali „Ohel Szem” pod batutą nowego dyrektora muzycznego Filharmonii Paula Paraja. Solistą był wybitny pianista czeski Rudolf Firkušny.

ny, zamykający się sumą 55 milionów funtów. Suma ta wydatkowana zostanie na cele rolnictwa, przemysłu i budownictwa mieszkaniowego. Rząd postanowił subwencjonować wszelkie przedsięwzięcia partii robotniczych, zamierzających budować mieszkania dla swych członków.

Robotnicy Tel-Awiwu demonstrują przeciwko redukcji płac

TEL-AWIW (PAP) — 26 bm. doszło do wielkiej demonstracji ulicznej robotników Tel-Awiwu przeciwko obniżce płac, uzgodnionej między przemysłowcami i reformistycznymi przywódcami Histadrutu.

10 tys. robotników przerwało pracę o godz. 14 po południu i w zwartym pochodzie przemarszowało przez główne ulice Tel-Awiwu.

Już na kilka dni przed demonstracją przywódcy prawicy socjaldemokratycznej usiłowali sterroryzować robotników i odwieść ich od myśli o demonstracji, prowadząc ożywioną nagonkę prasową; wszystkim robotnikom zatrudnionym w przedsiębiorstwach będących pod wpływem Histadrutu — grożono wydaleniem z pracy.

Wszystkie usiłowania niedopuszczenia do demonstracji lub osłabienia jej charakteru bojowego zawiodły.

Demonstracja miała przebieg imponujący. Ruch uliczny został zatrzymany. Zgromadzeni na trótnach robotnicy życzliwie witali zwarte szeregi demonstrantów, wśród których naszerowali członkowie Centralnych Komitetów Komunistycznej Partii Izraela i Zjednoczonej Partii Robotniczej.

SKRÓCENIE DROGI MIĘDZY JEROZOLIMĄ A TEL-AWIIEM

TEL-AWIW (Obsł. wł.) Ogłoszono tu oficjalnie, że do przyszłej wiosny szosą prowadzącą z Jerozolimy do Tel-Awiwu skrócona zostanie na skutek przeprowadzenia nowego połączenia na odcinku między Ramle a „Drogą Odwagi” — o przeszło 11 kilometrów. Wobec powyższego odległość między obydwu miastami wyniesie nie 82, lecz 70 kilometrów. Praca na powyższym odcinku już się rozpoczęła.

AKCJA FEUDAŁÓW ARABSKICH PRZECIWKO FELLACHOM

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Dziennik „Al Hamiszmar” donosi o krwawych zacięciach między fellachami a ich ciemiężycielami w pobliżu miejscowości Baal-Bek w Libanie. W okolicy tej uprawiający haszysz fellachowie są kontrolowani przez bogatych feudałów, którzy zabierają im trzecią część zbiorów. Mieszkańcy jednej wioski zaprzestali składania tego haracz, co wywołało zbrojną akcję bogaczy.

Walka zakończyła się interwencją libańskich oddziałów wojskowych, które „zaprowadziły porządek”.

Z obrad Ligi Arabskiej

Feudałowie arabscy na straży interesów imperializmu brytyjskiego

TEL-AWIW, (Obsł. wł.) — Jak donoszą z Kairu, udało się Komitetowi Politycznemu Ligi Arabskiej zapobiec chwilowo jawnemu rozłamowi w jej łonie. Uczestnicy obrad przyjęli bowiem wniosek delegacji irackiej, mocą którego kompetencje sekretariatu Ligi ograniczone zostały jedynie do spraw administracyjnych. Odtąd wszelkie decyzje w sprawach politycznych podejmowane będą za uprzednią zgodą wszystkich rządów państw arabskich, wchodzących w skład Ligi.

Czasowe to porozumienie nastąpiło po nader zaognionej dyskusji, w toku której wysuwano ciężkie zarzuty pod adresem dotychczasowego sekretarza Ligi, Azzama Paszy, którego oskarżono m. in. o wykorzystanie swego urzędu dla celów stronnictwa polityki.

Z tych samych źródeł informują również, że wniosek egipski, domagający się utworzenia

systemu obrony kolektywnej, uzyskał — z pewnymi zastrzeżeniami — zgodę rządów Syrii i Libanu.

Rząd syryjski np. zastrzegł się, że porozumienie w tej sprawie „nie powinno naruszyć istniejących paktów, zawartych z Wielką Brytanią”. Nie mniej p. Hinnawi — wódz puczu skierowanego przeciwko Zaimowi — poparł gorąco koncepcję utworzenia jednolitego dowództwa armii arabskich.

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Jak donoszą z Kairu, komitet polityczny Ligi Arabskiej rozpatrywał ostatnio sprawę oretensji Jemenu do Wielkiej Brytanii z racji zbombardowania przez samoloty angielskie wsi leżącej na pograniczu jemeńsko-adeńskim.

Komitet polityczny — nie chcąc widocznie mieć przyjaznych stosunków z potężną swą protektorką — zalecił Jemenowi, by nie kierował powyższej sprawy do Rady Bezpieczeństwa

ONZ, lecz przeprowadził bezpośrednie pertraktacje z Londynem. Komitet wyraził przy tym nadzieję na „szybką zlikwidowanie nieporozumień brytyjsko-jemeńskich”.

Kolejne posiedzenie komitetu poświęcone było dyskusji nad propozycją Egiptu w sprawie „systemu zbiorowego bezpieczeństwa”. Plan egipski — skierowany przeciwko „groźbie agresji (I) ze strony państwa Izrael” — przewidywał zawarcie sojuszu wojskowego pomiędzy siedmiu państwami arabskimi, ustalenie jednolitego typu broni oraz wspólne dowództwo nad arabskimi siłami zbrojnymi.

Prasa syryjska, zbliżona do kół rządowych stwierdza, że decyzja rządu syryjskiego w tej sprawie będzie pozytywna. Rząd Libanu wciąż jeszcze obraduje nad propozycjami Egiptu.

Dziennik „Al Misri” twierdzi, że Egipt zagroził wystąpieniem z Ligi, w razie odrzucenia swych propozycji. W kołach politycznych utrzymują, że plan egipski ma na celu stworzenie przeciw-

W międzynarodowym ruchu robotniczym

Maurice Thorez

Sekr. Gen. Komunistycznej Partii Francji

Jedność działania mas ludowych — nieodzownym warunkiem zwycięstwa

Podajemy w obszernym streszczeniu artykuł, jaki ukazał się w ostatnim numerze pisma „O trwałe pokój, o demokrację ludową”.

Sukcesy obozu demokratycznego w ostatnich czasach są oczywiste. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej rozwijają się nieustannie i wzmacniają się zarówno pod względem ekonomicznym, jak i politycznym. Zdemaskowanie klki Tito nie osłabiło, lecz wprost przeciwnie — wzmocniło obóz demokratyczny. Ruch robotniczy i demokratyczny ostrzeżony został o niebezpieczeństwie, jakie dla sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu stanowiła klka zdrajców i szpiegów, którzy swą zbrodniczą działalność zamierzali rozwijać nie tylko na terenie Jugosławii, lecz i w krajach demokracji ludowej, jak również w naszej ojczyźnie oraz w innych krajach — jako rozbiżacz i prowokatorzy w służbie imperialistów anglo-amerykańskich. Zdemaskowanie i napiętnowanie zbrodniczej działalności zdrajcy Tito i jego klki awanturników politycznych może tylko wzmocnić międzynarodowy ruch robotniczy.

Omawiając następnie olbrzymie międzynarodowe znaczenie utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, Maurice Thorez stwierdza:

„W obozie imperialistycznym natomiast zaostrzają się nieuchronnie sprzeczności między krajami, które przystąpiły do „planu Marshalla”, a Stanami Zjednoczonymi, pomiędzy samymi krajami zmarshallizowanymi, pomiędzy krajami kolonialnymi i półkolonialnymi a państwami — kolonizatorami i wreszcie — w każdym z krajów obozu imperialistycznego, gdzie w szybkim tempie zaostrza się walka klasowa.

Kryzys ekonomiczny, który rozpoczął się już w Stanach Zjednoczonych, wciąga wszystkie kraje zmarshallizowane w zwichlań klęski. Jesteśmy dziś świadkami prawdziwego załamania się systemu walutowego wielu krajów. Narzucona Wielkiej Brytanii dewaluacja funta pociągnęła za sobą spadek waluty w większości krajów kapitalistycznych.

We Francji w ciągu dwóch lat frank stracił 2/3 swojej wartości. Deficyt pogłębia się coraz bardziej. Inflacja trwa nadal. Emisja banknotów w ostatnim tygodniu osiągnęła sumę 39 miliardów franków. Ogólna wartość banknotów, będących w obiegu, wynosi 1210 miliardów. Ceny wzrastają nieustannie.

Można zaobserwować wzrost świadomości mas. Coraz jaśniejsze staje się dla mas pracujących łączność między trudnościami materialnymi, a polityką przygotowań do wojny imperialistycznej, a więc coraz jaśniejsze staje się więź między ich walką o najbliższe zadość, a ogólną walką o pokój i wolność.

Nasza krytyka „planu Marshalla” winna być znacznie dokładniejsza i bardziej zrozumiała. Argumentacja nasza nie zawsze jest wystarczająca, szermujemy długimi wywodami, lecz nie ukazujemy w szczegółach katastrofalnych następstw „planu Marshalla” dla każdego zawodu, dla każdej gałęzi przemysłu i dla każdego okręgu.

Masy pracujące i wszyscy Francuzi w ogóle widzą już, że „plan Marshalla”, plan kolonizacji i wojny niesie im nędzę i rozpasanie sił reakcyjnych. Musimy uczynić tę świadomość jeszcze bardziej wyraźną, jeszcze bardziej jasną, musimy doprowadzić do zerwania umów, opartych na wyzysku i paktów narażających na szwank naszą niezawisłość narodową — umów i paktów, które przekreśliły prawo naszego kraju do własnego bezpieczeństwa i do reparacji ze strony reakcyjnych i rewizjonistycznych Niemiec Zachodnich. Dlatego też zagadnienie to wysunęliśmy na czoło naszego programu zadań bieżących.

SUKCESY JEDNOŚCI DZIAŁANIA

Stwierdzając wzrost walki i wzrost świadomości mas, musimy także podkreślić sukcesy, osiągnięte w dziedzinie jednoci działania.

Imperialiści amerykańscy, którzy usiłowali z pomocą Bluma i Jouhaux stworzyć organizacje związkowe typu tradycjonalistów, ponieśli całkowitą porażkę.

Rozłam wyrządził oczywiście znaczną szkodę, która niekiedy jest niedoceniana, CGT jednak pozostała najpotężniejszą organizacją związkową francuskich mas pracujących. Nawet robotnicy, którzy nie są członkami CGT, oczekują, że ich własne postulaty będą wysunięte właśnie przez CGT i na jej wezwanie stają do walki o te czy inne postulaty, wysuwane przez CGT.

Oświadczenie Trumana, że Związek Radziecki posiada broń atomową, wywołało zamęt w obozie imperialistów. General de Gaulle np. zawołał: „Na co nam teraz pakt atlantycki?”

Ale to, co wywołało chaos i zamieszanie w obozie nieprzyjaciela, może posieć iluzję w obozie zwolenników pokoju. Nawet niektórzy towarzysze partyjni mówią obecnie: „Wszystko idzie dobrze, jesteśmy teraz spokojni, trzeba tylko poczekać, niechaj rozpoczną, a my im odpowiemy”.

Towarzysze ci nie rozumieją, że Truman nie zamierzał bynajmniej wywołać zamętu w szeregach podlegaczy wojennych. Oświadczenie jego miało na celu wywarcie nacisku i zdobycie olbrzymich kredytów na cele reorganizacji uzbrojenia w Stanach Zjednoczonych i w zmarshallizowanych krajach Europy zachodniej. Jest on już bliski osiągnięcia celu, uzyskał bowiem kredyty. A w chwili obecnej odhyla się w Waszyngtonie konferencja ministrów spraw wojskowych. W konferencji tej z ramienia Francji bierze udział Ramadier.

Oto co należy zrozumieć. Nie wolno wpadać w nastrój beztroski, mówiąc:

„Wszystko idzie dobrze”. Wprost przeciwnie — należy sobie powiedzieć, że musimy z jeszcze większą siłą i zdecydowaniem poprowadzić walkę o pokój, która jest jednocześnie walką o chleb i wolność.

O RZĄD JEDNOŚCI DEMOKRATYCZNEJ

Nie wszyscy członkowie partii rozumieli w całej rozciągłości zmiany, które nastąpiły w sytuacji we Francji i na całym świecie oraz sukcesy, osiągnięte przez ruch robotniczy, sukcesy jednoci mas pracujących. Ludzie ci wykazują przeto pewne niezrozumienie treści i aktualności naszego hasła o rządzie jednoci demokratycznej.

Oczywiście, nie idzie tu o rząd, podobny do tego, w którym braliśmy udział po wyzwoleniu. Któż mógłby przypuścić, że możemy jutro znaleźć się w rządzie wraz z takimi ludźmi jak Ramadier, Selman, czy Jules Moch?

Należy przede wszystkim wyraźnie nakreślić program rządu jednoci demokratycznej tak, aby stało się jasną rzeczą, że klasa robotnicza i jej partia komunistyczna prowadzić będą politykę zupełnie odmienną od polityki partii „amerykańskich”. Co się tyczy prawdopodobieństwa utworzenia takiego rządu — mówiliśmy już i powtarzamy raz jeszcze, że można doprowadzić do zmiany układu sił nawet w parlamencie na drodze rozszerzenia akcji mas.

Praktyka wykazała, że akcja mas można obalić rząd. Akcja mas, wzrost ruchu masowego doprowadzi do utworzenia rządu jednoci demokratycznej.

Masy wprawione zostały w ruch. Aktywność ich jest znacznie żywsza i nacechowana większą inicjatywą, niż w czasie uprzednich kryzysów rządowych.

Masy pracujące wiedzą, że jedynie komuniści wraz z innymi Francuzami — patriotami, członkami rządu jednoci demokratycznej, potrafią zadośćuczynić postulatowi klasy robotniczej — zerwać oni bowiem ujarzmiające kraj nasz umowy, które wprzęgają go do rydwanu wojennej imperialistycznej amerykańskiej.

UMOCNIENIE JEDNOŚCI W WALCE

Jeśli reakcja liczy na osiągnięcie sukcesów w wyniku rozłamu wśród klasy robotniczej i sił demokratycznych, to my musimy walczyć o przywrócenie jednoci w walce — jednoci klasy robotniczej jednoci sił demokratycznych. Tylko w ten sposób zmusimy wrogów ludu i podlegaczy wojennych do odwrotu. Jednakże nie może być mowy o złagodzeniu potrzebnej i nieuchłonnej koniecznej krytyki przywódców partii socjalistycznej i ich zdrazieckiej polityki. Wprost przeciwnie, winniśmy cierpliwie i po bratersku wyjaśnić ludziom pracy — członkom partii socjalistycznej, że polityka ich przywódców, polityka ich partii przyniosła i przynosi olbrzymią szkodę klasie robotniczej, demokracji, całemu krajowi i ich własnej partii.

Po omówieniu zagadnień, związanych z pracą ideologiczną wśród poszczególnych warstw społeczeństwa francuskiego, Thorez stwierdza: Należy przypomnieć słowa towarzysza Stalina, że zwycięstwo nigdy nie przy-

chodzi samo. Należy walczyć i organizować walkę, prowadząc do zwycięstwa. Oznacza to podniesienie poziomu ideologicznego, prowadzenie jeszcze bardziej usilnej pracy we wszystkich dziedzinach.

Jakie jest nasze podstawowe zadanie w dziedzinie ideologicznej? Jest nim niewątpliwie wzmocnienie ducha internacjonalizmu w partii i w całej klasie robotniczej. Szczegółowe znaczenie dla wzmocnienia ducha internacjonalizmu wśród klasy robotniczej i wśród wszystkich partiiotów Francji mieć będzie obchód 70-lecia urodzin towarzysza Stalina. Cała partia, cała francuska klasa robotnicza z olbrzymim entuzjazmem wyraża swej wierności towarzysowi Stalinowi, swej wierności zasadom internacjonalizmu proletariackiego.

ZAGADNIENIE CZUJNOŚCI I PRACY ORGANIZACYJNEJ

Podkreślając dalej konieczność zaostreżenia czujności wewnątrz samej partii przed obcymi agentami, usiłującymi się dywersję, Thorez pisze:

Partia niedość dobrze jeszcze spełnia swój obowiązek w dziedzinie wyjaśniania sytuacji, przekonywania, organizowania i kierowania ruchem mas, w ten sposób, aby osiągnąć jego szybki rozwój, aby ruch ten w najbliższym czasie wywołał zasadnicze zmiany polityczne, aby doprowadził do utworzenia rządu jednoci demokratycznej, który przywróci nasz kraj obozowi demokracji, obozowi wolności i pokoju.

Jeśli wydarzenia zagraniczne wywierają bezpośredni wpływ na rozwój ruchu we Francji, to również rozwój ruchu we Francji musi, siłą rzeczy, wpłynąć na sytuację międzynarodową.

Jeśli wykonamy nasze zadanie, jeśli Komitet Centralny, który ostatnio lepiej pracował, nadal będzie kroczył naprzód i dawać przykład, powstanie u nas wkrótce rząd, którego domaga się klasa robotnicza — rząd jednoci demokratycznej, oparty o masy ludowe i realizujący ich program rząd, który przyczyni się do obrony pokoju na całym świecie.

„Prawda”

Rosną sily demokratyczne narodów Bliskiego i Środkowego Wschodu

Kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu zajmują specjalne miejsce w agresywnych planach anglo-amerykańskich prezydentów do panowania nad światem. Rejon ten pociąga imperialistów swym wielkim znaczeniem strategicznym, bliskością do granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, swoimi bogatymi źródłami ropy i innych surowców. Słabo rozwinięte pod względem przemysłowym, ale obfitujące w złoża pożytecznych minerałów, państwa te zostały zamienione na kolonialne doczepki do czołowych państw kapitalistycznych, na wygodne rynki zbytu dla niskogatunkowych towarów przemysłowych, na źródła tanich surowców oraz intratną sferę inwestycji kapitału państw imperialistycznych.

We wszystkich krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu toczy się zażarta walka między Stanami Zjednoczonymi a Anglią o polityczną, ekonomiczną i wojenną władanie tymi krajami, o sfery wpływów i inwestycji kapitału. Coraz wzmagająca się walka o naftę, wydarzenia w Palestynie, wojskowe przewroty w Syrii, rozłam Ligi państw arabskich na grupę proangielską i proamerykańską — stanowią jaskrawe potwierdzenie tego stanu rzeczy. Narastający kryzys ekonomiczny w Stanach Zjednoczonych i innych krajach kapitalistycznych, oraz niepowstrzymana ekspansja monopolu amerykańskich zaostreżył antagonizm między imperializmem amerykańskim i angielskim na całym świecie, w tej liczbie także w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Pod pozorem „współpracy” w kierunku wzmocnienia zachwianej sytuacji brytyjskiego imperializmu w kolonialnych i zależnych od Anglii krajach, jakoteż pod pretekstem „pomocy” dla krajów zaoczonych, amerykański ka-

pitał monopolistyczny przenika w ekonomikę państw Bliskiego Wschodu. Rozwijając plany wojny agresywnej przeciwko obozowi socjalizmu i demokracji imperialiści angloamerykańscy podejmują wszelkie środki, aby wzmocnić władzę swoich marionetek w krajach Bliskiego Wschodu, zachować tam reakcyjny porządek, ustrój kolonialnej niewoli; aby zgnieść ruchy wyzwoleniecko narodowe i wciągnąć te kraje w orbitę swoich wojennych awantur. Tym właśnie celom służą liczne projekty bloku „Bliskiego Wschodu”, bloku „muzułmańskiego”, „Śródziemnomorskiego” itp. „bloków”, noszących charakter filii agresywnego bloku Północnoatlantyckiego, na czele którego stoją Stany Zjednoczone.

Położenie ekonomiczne robotników w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu jest straszliwe. Robotnicy pracują tu przeciętnie po 12 — 16 godzin i otrzymują za pracę nędzne wynagrodzenie. Liczba bezrobotnych oraz nieposiadających stałego zatrudnienia wyraża się tu w cyfrze dziesiątek i setek tysięcy. Prawdziwi obrońcy klasy robotniczej i chłopskiej są we wszystkich tych krajach straszliwie prześladowani. Polityczne organizacje klasy robotniczej są z reguły zepchnięte na organizacje pseudowarstwowe. Przy pomocy srogich represji imperialiści i ich miejscowe agentury usiłują powstrzymać nieuchronny wzrost sił demokracji i postępu.

Masy robotnicze krajów tych pracują w niesłychanie ciężkich warunkach. Współczesne metody eksploatacji kapitalistycznej przeplatają się tu z formami wyzysku feudalnego. I tak np. na 14 milionów chłopów w Turcji jest 70—75 proc. chłopów małorolnych, w czym mieści się cyfra około 6 milionów chłopów zupełnie bezrolnych. Są oni zmuszeni pracować na cudzej ziemi, w warunkach na-

wpół pańszczyźnianych w całkowitej zawiślności od wielkich właścicieli ziemskich. 80 procent ludności tych krajów stanowią analfabeci. Nie zniesiono tu jeszcze upadającej instytucji jak handel kobietami. Wedle informacji gazety „Churiet” z 23 sierpnia br. „cena jednej kobiety dochodzi do 3 tysięcy lir”. We wsi tureckiej panuje wieczny głód.

Na 15,5 miliona chłopów egipskich, około 13 milionów stanowią małorolni i bezrolni. Dzierżawią oni ziemię u właścicieli ziemskich, opłacając należność w płodach i żyją w warunkach nędzy i głodu. Przeszło milion najemnych robotników rolnych nie posiada ani kawałka ziemi, ani prawa zamieszkania. Pokutuje tu jeszcze taka forma eksploatacji, jak „miewola za dług”. Przeciętny wiek życia ludności nie przekracza 31 lat.

Bestialski ucisk ze strony imperialistów i miejscowych władców feudalnych oraz bezprawne położenie robotników w krajach kolonialnych i zależnych od państw kapitalistycznych, wywołuje coraz narastającą nienawiść przeciwko obcym i rodzimym gniebielom.

Leninizm uczy, że w świecie kapitalistycznym równocześnie zaostrzeniem antagonizmów między pracą, a kapitałem, między różnymi grupami finansowymi, a kapitalistycznymi państwami, występuje również nieuknione zaostrzenie sprzeczności między państwami imperialistycznymi, a krajami kolonialnymi i zależnymi. Podstawowe fakty narastania sprzeczności między państwami imperialistycznymi, a krajami kolonialnymi polega na „rozwoju i wzroście proletariatu w krajach kolonialnych i podniesieniu się poziomu kultury w ogóle, a szczególnie na rozwoju warstwy inteligencji narodowej w tych krajach: na wzroście roli ich kla-

sy robotniczej w ruchu narodowo-rewolucyjnym”.

Wbrew życzeniom imperialistów w ostatnim czasie, w wielu krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmocnił się przemysł narodowy, powstał rodzimy proletariatus i rodzima inteligencja zawodowa, wzmacnia się tam walka o wyzwolenie i pogłębia się kryzys systemu kolonialnego. Klasa robotnicza tych krajów wystała na arenę historyczną i zdobyła już znaczne doświadczenie w walce klasowej przeciwko zewnętrznym i wewnętrznym gniebielom.

W Turcji np. ogólna liczba robotników w przemyśle, transporcie i warsztatach chałupniczych, wynosiła jeszcze w roku 1945 przeszło milion. Coprawda zaledwie 15—20 procent proletariatusu pracuje w przedsiębiorstwach mniej lub więcej współczesnych. Mimo to robotnicy tureccy występują już aktywnie na arenie politycznej. Czołowa część tureckiego proletariatusu — partia komunistyczna — w ogromnie trudnych warunkach pracy nielegalnej, zmagając się o oswobodzenie na rodzie tureckiego od obcych ciemiec i gniebieli rodzimych.

Również egipska klasa robotnicza zajmuje czołowe miejsce w walce narodowo-wyzwoleniecznej narodu egipskiego. Do wybuchu drugiej wojny światowej, liczebność proletariatusu egipskiego dochodziła do 600 tysięcy robotników; przy końcu wojny liczba ta wzrosła do przeszło miliona.

Ogólna ilość robotników Iranu dochodziła w roku 1929 do liczby 450 tysięcy. Po wojnie proletariatus irański liczył już około 600 tysięcy robotników, z których około 200 tysięcy pracuje w przedsiębiorstwach chałupniczych. Sama tylko anglo-irańska kampania naftowa zatrudnia 100.000 robotników i pracowników umysłowych (dokończenie na str. 6-ej)

Spółdzielnie żydowskie witają Święto Rewolucji wzmoczeniem i usprawnieniem produkcji

Warszawa

WARSZAWA (ŻAP) Poszczególnie spółdzielnie zrzeszone w CSW „Solidarność” nadsyłają meldunki o wykonaniu planu rocznego i przyjęciu dodatkowych zobowiązań dla uczczenia Rocznic Rewolucji Listopadowej.

Dotychczas wykonany plan w Wydziale Obrotu Towarowego Oddziału: w Warszawie, Wrocławiu, Łodzi i Szczecinie.

Roczny plan produkcyjny wykonany i przekroczył: krawiecka spółdzielnia im. „9-go Maja” w Dzierżoniowie, spółdzielnia „Motor” w Świebodzicach, spółdzielnia dzwoliarska w Łodzi, spółdzielnia Oddziału górnośląskiego oraz spółdzielnia „Gwiazda” w Legnicy.

Łódź

ŁÓDŹ (ŻAP) — Powstała ze zjednoczenia dwu krawieckich spółdzielni, fabryka konfekcyjna, nosząca imię bohatera warszawskiego getta Józefa Lewartowskiego, ma do zanotowania poważne osiągnięcia 500-osobowa załoga poprzednio produkowała konfekcję wartości 20 milionów złotych na dekadę. Obecnie załoga podjęła się wykonać produkcję wartości 30 milionów złotych na dekadę.

We współzawodnictwie pracy wyróżnia się brygada męska, która dotychczas dzierży przechodni standard spółdzielni. Zespół ten, który dziennie wykonywał 58 palt, obecnie wykonuje 89 palt.

Pod względem jakości przoduje brygada damska Nr 1, która zupełnie wyeliminowała braki.

Czołowymi przodownikami spółdzielni są ob. ob. Brodacz, wykonujący 170 proc. normy, Jabłoński — 162 proc.

Niedawno spółdzielnia im. Lewartowskiego, przysłała meldunek, o wykonaniu rocznego planu wartości 586 milionów złotych 20 października o 12 godz. p. p.

Wrocław

WROCŁAW (ŻAP) — Załoga skórzanej spółdzielni im. Olgi wstąpiła w końcowy etap walki o wykonanie przyjętych zobowiązań.

Już przy wejściu do spółdzielni spotyka nas transparent ze zo-

boważaniem ob. Szynkmana, który postanowił do 1 listopada wykonać roczny plan.

Brygada Rozenberga zobowiązała się wykonać roczny plan w 150 proc. a brygada ob. Farbera podjęła się wykonać plan w 170 proc.

Do współzawodnictwa przystąpiło 10 brygad, 100 osób wspólnie wodniczy indywidualnie. Wyróżniają się we współzawodnictwie przodownicy: ob. Elenzwaig, wykonujący 270 proc., Gleser, Rozenal i Szajka — 200 proc. i Żelazna, przekraczająca 180 proc. normy.

W końcowym etapie współzawodnictwa racjonalizator ob. Bieganski konstruował apart do prasowania obuwi.

Wiele uwagi poświęcono pracy kulturalno-oświatowej. Czynne są kursy dokształcania zawodowego.

Spółdzielnia im. Olgi wykonała zobowiązania listopadowe i zajmie czołowe miejsce we współzawodnictwie.

Dzierżoniów

DZIERŻONIÓW (ŻAP) — Spółdzielnia im. „9-go Maja” wykonała roczny plan w 106 proc. Załoga spółdzielni zobowiązała się do 7 listopada osiągnąć 119 proc.

Najintensywniejszą pracę w wykonaniu planu przejawia brygada licząca 100 osób, która produkuje dziennie 120 palt w gatunku „extra”. Wyróżniają się w tej brygadzie przodownicy ob. ob. Gerszonowicz i Frydman, przekraczający 220 proc. normy. Ob. Frydman wykonuje prace, która poprzednio wykonywała 2-ch fachowców: szyciwa i stebniwa 130 palt dziennie.

Ob. Abramowicz zapewnia normalną pracę 100 robotnikom, do starczając niezbędnych detali.

Spółdzielnia zorganizowała warsztat zamówień indywidualnych, który szyje dobry garnitur za 4500 zł. dla świąta pracy. Ta sama brygada wykonuje dla wrocławskiego oddziału „Solidarność” 400 garniturów miesięcznie.

W mieście urządzono 2 punkty usługowe: odzieżowo-bielizniarski i konfekcyjny dziecięcy, w którym zatrudnia się 24 fachowców.

Ziembice

ZIEMBIĆ (ŻAP) — Celem uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej, załoga krawieckiej spółdzielni „Elegancja” w Ziembicach zorganizowała zjednoczoną brygadę, produkującą dziennie 100 palt pierwszego gatunku.

Pięciolecie organizacji Żydów polskich we Francji

PARYŻ, (ŻAP) — W Paryżu odbyła się uroczystość jubileuszowa z okazji 5-ciolecia istnienia Organizacji Żydów Polskich we Francji, na którą przybyło ponad 1200 osób.

Po zagajeniu akademii przez inż. Korablika, przemówił jako pierwszy Konsul Generalny RP ob. Czwaracki.

„Dziś — powiedział m. in. mówca — nie ma więcej w Polsce różnic rasowych. Polski Rząd Ludowy wykorzystania antysemityzmu”.

Po przemówieniu Konsula odegrano Polski Hymn Narodowy.

W krótkich słowach powitał zebranych przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej — Noire.

W imieniu Rady Narodowej Polaków we Francji przemówił sekretarz generalny Józef Ciesak.

„Wasz 5-ciolecie jubileusz — powie-

dział m. in. ob. Ciesak — zbiega się z 5-ciolecie Polski Ludowej, gdzie klasa robotnicza dokonała wielkich reform społecznych, dzięki którym znikł system kapitalistyczny ze swymi nazistowskimi, antysemitycznymi i reakcyjnymi tworami.”

Naród polski nigdy nie zapomni o fiar, jakie poniosła ludność żydowska w Polsce.”

Z ramienia „Unii” powitała zgromadzonych Zofia Szware — w imieniu Międzynarodowej Komisji przy CGT — Jakub Lederman.

Obszerny referat wygłosił sekretarz generalny Organizacji Żydów Polskich we Francji — Louis Fajner:

„My, Żydzi polscy — stwierdził — w zakochaniu mówca — jesteśmy dumni, że kraj naszych rodziców znajduje się w obozie pokoju.”

Initiatorem tej brygady jest inżynier ob. Borys.

Brakarz spółdzielni ob. Ejcer wydał bezwzględna walkę brakrobótwu i zobowiązał się dawać produkcję wyłącznie pierwszego gatunku.

Przodownicy spółdzielni ob. ob.: Banus — wykonuje systematycznie 170 proc. Kam — 160 proc. i Nojt — 150 proc. normy.

W związku ze współzawodnictwem ku czci 7 listopada wzmogła się praca kulturalno-oświatowa w warsztatach. Wywieszono hasła i transparenty, wzywające robotników do przedterminowego wykonania rocznego planu.

Dużą pracę oświatowo-kulturalną przeprowadza koło twórczości amatorskiej, które urządza w okolicznych wsiach występy artystyczne. Wdzięczni chłopcy wysłali koło dramatycznemu dziękczynne listy, z prośbą o powtórzenie przedstawień. Na jednym z przedstawień zebrano 20.000 zł, które przekazano na odbudowę Warszawy.

Załoga spółdzielni „Elegancja” zapewniła, że nie tylko wykona roczny plan, ale go przekroczy.

Odsłonięcie Pomnika

ku czci
zamordowanych Żydów
płockich

PŁOCK (ŻAP) — Dnia 23 października br. w rocznicę zagłady Żydów płockich — odbyło się w Płocku uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci męczenników żydowskich, zgładzonych przez ludobójców hitlerowskich.

Na uroczystości żałobne przybyli ziemowicze z całego kraju oraz liczne delegacje ludności żydowskiej i polskiej ze sztandarami i wieńcami.

Z ramienia Centralnego Komitetu Żydów w Polsce udział w manifestacjach wzięli dyrektor S. Fiszgrund.

Pochód złożony z przybyłych delegacji, ludności żydowskiej Płocka, licznie reprezentowanych robotników polskich i inteligencji pracującej miasta oraz dzieci szkolnych, udał się poprzez teren byłego getta, na cmentarz żydowski.

Zagail uroczystość żałobną przewodniczący Komitetu Żydowskiego w Płocku ob. Blay, po czym prezydent miasta ob. Giżycki dokonał odsłonięcia pomnika i w przemówieniu swym złożył hołd pamięci Żydów płockich — ofiar terroru hitlerowskiego.

Następnie przemówił przedstawiciel CKŻWP dyr. Fiszgrund, który wspominał o ruchu oporu w gettach i walkach bojowników żydowskich przeciwko okupantom i ich sługusom faszystowskim.

Przedstawiciel Odrodzonego Wojska Polskiego mjr. Rybicki powiedział m. in., że rok 1939 z jego strasznymi następstwami już nigdy nie powtórzy się. Wojsko Polskie stoi obecnie u boku wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej — na straży pokoju.

Wystąpienia wszystkich mówców cechowała niezłomna wiara w zwycięstwo idei pokoju.

Wieczorem w świetlicy Żydowskiego Towarzystwa Kultury odbyła się uroczysta akademii, połączona z częścią artystyczną, w której udział wzięli uczniowie Państwowego Liceum Polskiego.

ELŻBIETA BERGNER W IZRAELU

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Słynna aktorka Elżbieta Bergner przybyła w grudniu do Izraela na zaproszenie Teatru „Ohel”. Elżbieta Bergner wystąpi w repertuarze solowym w języku angielskim, francuskim i hebrajskim.

Na marginesie Festiwalu we Wrocławiu

gnieć ubiegłych pokoleń, to radość aprobaty nowej rzeczywistości.

Zadaniem amatorstwa nie jest bynajmniej konkurencja z teatrem zawodowym. Spełniając nierzadko w odległych zakątkach kraju funkcję zastępcze teatru, samorodna twórczość przygotowuje dla kadry młodych talentów, a co, rzecz główna, wrażliwość na piękno słowa i ideową wartość treści — publiczność. Rząd radziecki stymuluje i otacza troskliwą opieką sztukę amatorską. Czyni to poprzez gości Domów Twórczości Ludowej, których odpowiednikiem jest klub i świetlica przy każdej fabryce, w każdej „deskach” od świata zabitej” wiościny.

Napisalem tych parę uwag, by podkreślić, jak bardzo ważną rolę spełnia na tym odcinku Żydowskie Towarzystwo Kultury. Pierwociny tej pracy — będącej notą bene w stadium początkowym — mieliśmy możność oglądać na Zjeździe we Wrocławiu.

Spółród reprezentujących swój dorobek zespołów — na pierwsze miejsce wysunęły się chóry. Palma pierwszeństwa należy się nie wątpliwie łódzkiemu Chórowi Ludowemu, który przy akompaniamentie małej orkiestry, pod batutą Szaula Berezowskiego, uraczył nas wiazanką doskonale

sharmonizowanych i precyzyjnie wykonanych pieśni, między innymi rytmicznym i wyrazistym „Polonezem” Chopina. Bogaty repertuar ma chór krakowski, który dyrygował na przemian nie zwykłe muzyczny Ignacy Blank i pełen temperamentu Michał Licht. Szczególny entuzjazm na widowni wywołał „Marsz sportowców radzieckich”. Mniej udane było potpourri piosenek żydowskich, których urywki nie wiązały się ani słownie, ani kompozycyjnie. Kierownicy chóru, śpiewającego zresztą a capella, winni zapoznać się z właściwą interpretacją żydowskiej pieśni ludowej i wykorzystać możliwości, jakie daje im w tym kierunku młody i pełen zapału zespół śpiewaczy. Oddzielną kartę stanowi zjednoczony chór pracowników Wrocławia i Dzierżoniowa, który w rekordowo krótkim okresie — kierowany przez dyrygentów z USA, Sylwii i Nachuma Samarów — zdołał osiągnąć wysoki poziom techniczny. Dowiodła tego wykonana z wdziękiem i humorystycznym zacięciem piosenka ludowa „Gwałtu złodziei”. Natomiast swoistą harmonizację i tempo, nadane takiej pieśni, jak sięgający do najgłębszych pokładów naszej duszy „Hymn Partyzantów” — uważam za nie dopuszczalne.

Bogato przedstawiał się dział choreograficzny. Wiodły tu szlachetna rywalizacja — nasz niezawodny zespół taneczny z Domu Dziecka w Helenówku (kierownictwo: Sylwia Swen) i szkoła baletowa we Wrocławiu (pedagog: Helena Gogolewska). Doskonale wykonywany taniec „Umarł Maciek...” przeważał szalę na rzecz Helenówki. Nie mniej z uznaniem podnieść należy pracę szkoły wrocławskiej, która jednak większy nacisk kładzie na stronę mimiczną, niż na samą technikę tańca („Jarmark perski”).

Jeśli chodzi o koła dramatyczne, pochwalić muszę przede wszystkim — ze względu na właściwy dobór repertuaru i bezpośredniość w grze — zespół amatorski ze Szczecina (reżyser Ch. Licht). Aczkolwiek sztuka subtelności poety Elijahu Fajzmana pozbawiona jest elementów par excellence scenicznych (niewyraźnie zarysowująca się akcja, przyznać należy autentyczność postaci, soczystość języka i szczery liryzm dialogu dwójga przyszłych kochanków. Napisana z bezsprzecznym talentem, sielanka ta potrafiła miejscami o „Zielone pola” Hirszbajna. Zdolny i dobrze zgrany zespół dał nam ponadto wnikliwie przemądlaną, acz nie zawsze utrzymaną we właściwym tempie, recytację zbiorową wier-

szą „Jabłoczek” (W przekładzie Juliana Tuwima). Właściwie pojął swe zadanie kolektyw amatorski z Wałbrzycha (kierownik: A. Pinkert), inscenizując wianuski piosenek ludowych trubadur getta krakowskiego, M. Gebirtiga. Poczytuję za zasługę wzmocnienie tego mocno zaniedbanego w latach powojennych rodzaju, który święcił kiedyś triumfy na scenie, ściśle mówiąc — „nadscence” żydowskiej. Za zbyt śmiałe zamierzenie uważam natomiast inscenizację „Trzech siostr” J. L. Pereca, której podjął się kolektyw bielawski (reżyser M. Walisztejn). Twardy to orzech do zgryzienia — nawet dla zawodowego teatru. Rzecz, naturalnie, wypadła błado.

Brak miejsca nie pozwala mi na szczegółowe omówienia występów solowych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje recytacja ze wszechmiar utalentowanej ob. Bergman i świetnie odegrane solo skrzypcowe 10-letniego Bornsztajna (Żydowska Szkoła Muzyczna we Wrocławiu). Ujęła mnie wdziękiem i nienaganną dykcją młodzieńca deklamatorka Hofnung (Chorów).

Twórczość samorodna, która tak okazała reprezentowała nam się na Festiwalu we Wrocławiu, ma wszelkie warunki rozwoju. Ujęta w karby organizacyjne, pod fachowym kierownictwem — spełni niewątpliwie doniosłe swe zadanie w środowisku żydowskich mas pracujących.

H. S.

Zaciekle kampania antyżydowska w Iraku

TEL-AWIW (Obsł. wł.). — W Tel-Awiwie i Jerozolimie miały miejsce manifestacje imigrantów przybyłych do Izraela z krajów arabskich. Na czele pochodów niesiono flagi narodowe, spowite krepą.

Demonstranci wręczyli przed stawicelom władz memoriał, w którym domagają się od rządu podjęcia energicznych kroków celem uratowania ludności żydowskiej w Iraku przed niechybną zagładą. W synagogach Jerozolimy odprawiono modły na intencję żydostwa irackiego.

Rzecznik rządu irackiego oświadczył, że akcja, w wyniku której aresztowano 40 (!) Żydów, była konieczna ze względu na bezpieczeństwo osobiste... głównego rabina w Iraku, na którego ponoć napadła miejscowa ludność żydowska, zadając mu szereg obrażeń cielesnych. Z obłudnej tej deklaracji należałoby wnioskować, iż rząd iracki szczególnie opieką otacza religię żydowską, torturując i grabiąc w jej obronie żydowskich obywateli kraju.

Niezależnie od tego oświadczenia delegacja Iraku w Lake Success wciąż jeszcze utrzymuje, że wiadomości o prześladowaniach Żydów w Iraku nie odpowiadają prawdzie i są „wysane z palca propagandą izraelską”.

TEL-AWIW (Obsł. wł.). — Jak donoszą z Bagdadu, duchowieństwo irackie prowadzi zacieklą propagandę antyżydowską, która doprowadzić może do wybuchu masowych pogromów. Akcja ta jest jawnie popierana przez czynniki rządowe.

Irackie ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło ostatnio od powiedzi na zapytanie Foreign Office w sprawie prześladowań mniejszości żydowskiej w Iraku. Ministerstwo stwierdza z całą perfidią, że w „ciągu ostatnich 10 dni aresztowano jedynie 36 osób narodowości żydowskiej w tym 4 kobiety”.

Nie będąc widocznie powiadomiony o tej „informacji” minister spraw wewnętrznych, przewodniczący delegacji irackiej przy ONZ oświadczył, w dniu 26 października „of cjalnie”, że „w ostatnim czasie nie aresztowano w Iraku ani jednego Żyda”.

W odpowiedzi na prośbę Izraela w sprawie poczynienia kroków dyplomatycznych u władz Iraku, rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, iż „rząd USA oczekuje odpowiedzi z Bagdadu w sprawie prześladowań ludności żydowskiej”. Amerykańskiej placówce dyplomatycznej w Bagdadzie polecono ponoć „przeprowadzenie śledztwa”.

Członek Kongresu Amerykańskiego Emanuel Keller — w liście skierowanym na ręce kierownika sekcji Bliskiego Wschodu w Departamencie Stanu USA. George'a Mc Neila — pisze: „Postępowanie władz irackich oraz terror

stosowany wobec bezbronnej ludności żydowskiej — wypływają z niskich pobudek zemsty. W ten sposób władze irackie mszczą się za militarną klęskę, poniesioną w Palestynie. Terror ten zagraża pokojowi na Bliskim Wschodzie. Departament Stanu winien użyć swego autorytetu, aby skłonić rząd iracki do przerywania tej haniebnej akcji.

6 żydowskich organizacji w USA wezwowało rząd amerykański do wszczęcia interwencji dyplomatycznej, w celu zahamowania prześladowań ludności żydowskiej w Iraku. Oświadczenie przedstawiła oplakana sytuacja 130-ty sięcznej ludności żydowskiej, wśród której władze irackie dokonują masowych aresztowań, skonfiskat mienia itd.

Sok żywotny Izraela - cement

Ngdy i nigdzie cement nie odgrywał roli tak życiowo doniosłej jak w młodym państwie Izrael, dla którego sprawa budownictwa jest jedną z najważniejszych i najtrudniejszych. Firma „Neszer” przejęta w roku 1946 przez Spółdzielnię Solel Bone i Centralne Palestyńskie Towarzystwo Przemysłowo-Inwestycyjne, posiada najnowocześniejsze wyposażenie techniczne i po przeprowadzeniu szeregu ulepszeń powiększyła ostatnio swą produkcję tak wydatnie, że będzie obecnie w stanie nie tylko obsługiwać coraz to nasilające się budownictwo krajowe, ale również dostarczać poważnych ilości cementu na eksport, co ma znaczenie z punktu przysporzenia Izraelowi zapasu walut.

„Neszer” posiada obecnie największe zakłady produkcji cementu na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie, a także we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego.

Pod koniec roku 1950 zakłady „Neszer” osiągnęły wydajność 500 tysięcy ton rocznie. W chwili obecnej zatrudnia „Neszer” przy całkowicie zmechanizowanej produkcji 750 robotników.

Jakość cementu izraelskiego na leży do najlepszych na świecie. W ostatnim czasie otrzymuje „Neszer” oferty na zakup cementu z krajów Afryki Północnej oraz Dalekiego Wschodu. Znaczne ilości cementu dostarcza „Neszer” dla Turcji.

Kredyty państwowe na budowę Teatru Żydowskiego w Łodzi

WARSZAWA, (ŻAP) — W związku z akcją budowy gmachu Domu Kultury i Teatru Żydowskiego w Łodzi, wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, minister Stefan Jędrzychowski przyjął delegację Centralnego Komitetu Żydów w Polsce w osobach ob. ob. M. Bittera, J. Łazębnika i A. Wertheima.

Delegacja CKŻWP poinformowała ministra Jędrzychowskiego o przebiegu prac przy budowie gmachu i trudnościach finansowych związanych z tą inwestycją.

Minister Jędrzychowski oświadczył, że jeszcze w roku bieżącym przekazana zostanie na ten cel suma 30 milionów złotych. Ponadto w pierwszym kwartale 1950 roku przekazane zostaną dalsze 15 milionów złotych z kredytów funduszu rezerwowego planów inwestycyjnych.

W ten sposób, dzięki trosce Rządu stworzona została możliwość całkowitego zakończenia budowy wspaniałego gmachu, w którym mieścić się będzie Dom Kultury pracującej ludności żydowskiej Łodzi oraz siedziba Państwowego Teatru Żydowskiego.

W sprawie zbrodniarki Ilzy Koch

BERLIN — Agencja ADN donosi, iż Ministerstwo Sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Demokratycznej zażądało wydania przestępcy wojennego, komendantki obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie — Ilzy Koch. Zbrodnia po zwolnieniu z amerykańskiego więzienia w Landsbergu w Bawarii prze-

była obecnie w więzieniu niemieckim, oczekując na rozprawę, która ma odbyć się wiosną 1950 r. Ministerstwo Sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Demokratycznej domaga się wydania Ilzy Koch w celu osądzenia jej w miejscu popełnienia przez nią zbrodni — w Buchenwaldzie.

Rosną siły demokratyczne na Bliskim i Środkowym Wschodzie

(dokończenie ze str. 4) wych. Jako wyraziciela interesów robotniczych tego państwa występuje narodowa partia Iranu. Po sprowokowanym przez wywiad angielski oraz reakcję irańską zamachu na szacha, partia ta została strącona w podziemie, skąd dalej przewodniczy walce wyzwolenczej szerokiach mas.

Ogólna liczba robotników Syrii i Libanu przekracza już liczbę 100 tysięcy. Robotnicza klasa Iraku i Izraela również staje się po ważną siłą.

Sprzymierzeńcem klasy robotniczej w walce przeciwko wewnętrżnej reakcji i imperializmowi w krajach Bliskiego Wschodu jest żyjąca w nędzy warstwa chłopstwa, która stanowi 85 proc. ludności tych krajów. Kwestia agrarna i chłopska jest tutaj zagadnieniem nierozwiązalnym i ostrym „Chłopsko — naucza towarzysza Stalin — stanowi podstawową armię ruchu narodowe-

go... Bez chłopskich zastępów nie istnieje i nie może istnieć potężny ruch narodowy”.

Co się dotyczy narodowej warstwy mieszczańskiej, to część jej weszła w bezpośrednie porozumienie z imperialistami i pełni rolę ich agentury, a druga część, mimo niekonsekwencji — występuje przeciwko jarzmu imperialistycznemu.

Szerokie warstwy narodu — robotnicy, chłopci, inteligencja, rzemieślnicy, drobni i średni kupcy i przemysłowcy — jednoczą się dla walki przeciwko obcym ciężsom i przeciwko rodzimej reakcji. Strajki, demonstracje, masowe wystąpienia polityczne są obecnie nie tylko szeroko stosowane we wszystkich krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu, ale przechodzą też często w zbrojne starcia z policją. Chłopskie ruchawki nierzadko kończą się zabiciem ziem wielkim wła-

WYBITNY NAUKOWIEC FRANCUSKI GOŚCIEM UNIW. HEBRAJSKIEGO

TEL-AWIW (Obsł. wł.). — Ostatnio zwiedził Jerozolimę wybitny fizyk francuski, Francis Parin. Był on również gościem senatu Uniwersytetu Hebrajskiego, po którego zakładach oprowadzał go profesor eksperymentalnej fizyki, dr Samborski.

W rozmowie z dziekanem wydziału humanistycznego prof. Rothem, Francis Parin omówił różne zagadnienia, związane z utworzeniem katedry kultury francuskiej na Uniwersytecie Hebrajskim.

STANY ZJEDNOCZONE UZNAŁY NOWY RZĄD SYRYJSKI — ZA CENĘ KONCESJI DLA MONOPOLISTÓW NAFTOWYCH.

TEL-AWIW. — Radio Ramalla donosi o konferencji premiera Syrii z przedstawicielami amerykańskiego towarzystwa naftowego „Tapline” w sprawie rewizji pewnych warunków umowy, uzgodnionych z „rządem” plk. Zaima, a nie uznanych przez obecny rząd syryjski.

Należy zaznaczyć, że powyższa umowa została ratyfikowana na mocy uzurpowanej przez Zaima władzy ustawodawczej.

Według opinii prasy zachodniej Stany Zjednoczone uznały nowy rząd syryjski — po udzieleniu za pewnień, iż rząd ten nie anuluje umów międzynarodowych, zawartych w swoim czasie przez za mordowanego dyktatora.

KAT OBOZU KONCENTRACYJNEGO PRZED SADEM APELACYJNYM W WARSZAWIE

WARSZAWA (ŻAP) Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrzył sprawę niemieckiego zbrodniarza wojennego SS-mana Emila Eulera, który jako członek załogi niemieckich obozów koncentracyjnych dopuścił się szeregu zabójstw na więźniach, obywatelach polskich i radzieckich.

Przewód sądowy ujawnił, że w latach 1939 — 1945 Euler pełnił funkcje strażnika w obozach koncentracyjnych w Mathausen, Gusen, Neudorf i Ebensee, gdzie znęcał się w straszliwy sposób nad więźniami. Stwierdzono, że Euler osobiście w bestialski sposób zamordował dziesięć osób.

Sąd skazał Eulera na karę śmierci.

LECZ. ZĘBOW. oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8.

Schacht znówu na wolności

Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, zbrodniarz wojenny Schacht, którego musiano zatrzymać w areszcie ochronnym wobec burzliwych manifestacji protestacyjnych pracującej ludności Dusseldorfu, został w piątek wieczorem znów wypuszczony na wolność i odjechał do Duisburgu. Następnym celem podróży Schachta jest Lueneburg.

„Nie wszyscy generalowie hitlerowscy mogą być oskarżeni o „nie moralne postępowanie” — stwierdził były doradca finansowy „fuhra”, Hjalmar Schacht we wstę-

pie do drugiego wydania swojej książki p. t. „Porachunki z Hitlerem”.

Słowa Schachta są dalszym krokiem w kampanii, zmierzającej do zrzucenia odpowiedzialności za porażkę hitlerowców na samego Hitlera i do wybielenia hitlerowskiego sztabu generalnego. Te same tendencje zawiera książka p. t. „Hitler - magnat wojenny”, napisana przez byłego generała i szefa sztabu hitlerowskiego — Haldera. Halder zajmuje obecnie wysokie stanowisko w odbudowywanej przez Amerykanów armii niemieckiej.

Hitlerowiec na czołowym stanowisku w Trizonii

Dziennik „Le Soir” donosi, że dr. Jakub Kaiser, minister marnotkownego rządu w Bonn, wyznaczył dr. Thedicka na stanowisko dyrektora biura badań rewindycji granicznych w stosunku do zachodnich sąsiadów Niemiec. Dr. Thedick wraz ze swym przełożonym Kaiserem uczestniczył przed wojną w kampanii antybelgijskiej we wschodnich prowincjach Belgii a podczas okupacji pełnił funkcję kierownika wydziału prawnego hitlerowskiej administracji cywilnej.

„Rząd IV Rzeszy w Bonn grubo się mylił — pisze dziennik belgijski — jeżeli spodziewa się, że zdo-

bie zaufanie swych sąsiadów, wysuwając na czołowe stanowiska byłych hitlerowców i zwolenników pangermanizmu”.

KLUB DLA ŻOŁNIERZY ARMII IZRAELA

Tel-Aviv (obsł. wł.). W okazałym gmachu, położonym przy ulicy łączącej Tel-Awiw z Jaffą — otwarto ostatnio nowy klub dla żołnierzy armii Izraela. W klubie tym, noszącym nazwę „Pinat Hachajal”, otrzymują żołnierze trzy razy dziennie smaczne i tanie posiłki. Mogą oni również korzystać z obszernej czytelnicy, biblioteki i świetlicy.

UWAGA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKA!

Gniazdo Łódzkie HASZOMER HACAIR organizuje specjalnie dla młodzieży

Kursy Języka Hebrajskiego

dla początkujących i zaawansowanych.

Informacje i zapisy odbywają się codziennie w godz.

18 — 19 w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego Nr. 49.